

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca : S.S.O. Joanna Jakubowska – Wiraszka

Ławnicy: Joanna Podlawska, Marian Wilczyński

Protokolant : Anna Śliwa

w obecności Beaty Piekarskiej-Kalety Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy

po rozpoznaniu w dniach: 22 stycznia 2014r., 18 marca 2014 r., 1 kwietnia 2014r.

sprawy

1. **M. S.**, syna A. i K. z domu K., urodzonego dnia (...) w Ś.,
2. **I. P.**, córki M. i M. z domu L., urodzonej dnia (...) w W.

### ***oskarżonych o to, że:***

I. w dniu 8 września 2013 roku w Ś., woj. (...), przy ul. (...) ok. godz. 1:30, działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali napadu rabunkowego na osobie M. P. i w ten sposób, że jadąc samochodem osobowym marki B.nr. (...), stanowiącym własność jego pasażerki I. P., którym kierował M. S., na propozycję I. P. dokonania rozboju, zjechał drogę idącemu poboczem M. P., po czym zabranym z pojazdu, a należącym do I. P. innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem w postaci uniesionego do góry w kierunku pokrzywdzonego drewnianego kija bejsbolowego o d. 80 cm, zagroził mu uderzeniem, żądając jednocześnie wydania pieniędzy, w wyniku czego zastraszone pokrzywdzone wydał mu telefon komórkowy marki S. wartości około 250 zł, pieniądze w kwocie 50 groszy oraz plecak wraz z zawartością o nieustalonej wartości, który to skradzione przedmioty przekazał do samochodu, obserwującej zdarzenie I. P., w celu ich ukrycia, po czym pokrzywdzony, wykorzystując chwilową nieuwagę wymienionych zbiegł z miejsca zdarzenia, zaś M. S. goniąc uciekającego, groził mu pobiciem, a groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia

***to jest o czyn z art. 280 § 2 k.k.***

***a nadto M. S.***

### ***oskarżonego o to że:***

II. w dniu 08.09.2013r. w Ś., woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości 0,26mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował samochodem marki B.nr rej. (...) w ruchu lądowym

***to jest o czyn z art. 178a § 1 k.k.***

I. oskarżonego **M. S.** uznaje za winnego tego, że w dniu 8 września 2013 roku w Ś., woj. (...), posługując się innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem jak nóż i broń palna - w postaci imitacji kija bejsbolowego o długości 80 cm, groził M. P. natychmiastowym użyciem przemocy, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia wydane przez pokrzywdzonego przedmioty w postaci telefonu komórkowego marki S. wartości około 250 zł, pieniędzy w kwocie 50 groszy oraz plecaka wraz z zawartością o nieustalonej wartości i kwalifikuje zarzucany mu czyn jako zbrodnię z art.

280 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **M. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego **M. S.** w punktach I i II wyroku kary pozbawienia wolności łączy i wymierza karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **M. S.** kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat, a na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

V. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego **M. S.** środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku;

VI. na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego w punkcie V wyroku środka karnego zalicza oskarżonemu M. S. okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 8 września 2013r.;

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu M. S. okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 8 września 2013r. do dnia 24 września 2013r.

VIII. oskarżoną **I. P.** uznaje za winną tego, że w dniu 8 września 2013 roku w Ś., woj. (...) przyjęła od M. S. rzeczy w postaci telefonu komórkowego marki S. wartości około 250 zł oraz plecaka wraz z zawartością o nieustalonej wartości wiedząc, iż pochodzą one z czynu zabronionego i kwalifikuje zarzucany jej czyn z art. 291 § 1 k.k. i za to na podstawie z art. 291 § 1 k.k. wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IX. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej **I. P.** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata, a na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

X. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej I. P. okres jej zatrzymania w dniu 8 września 2013r.;

XI. na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci pałki drewnianej koloru czarnego, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/283/13 pod pozycją nr 1 na karcie nr 98 akt;

XII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe a to: od oskarżonej I. P. w wysokości 751,59 zł, a od oskarżonego M. S. w wysokości 224,95 zł, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierza M. S. opłatę sądową w wysokości 300 zł natomiast I. P. na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 powołanej wyżej ustawy w wysokości 120 złotych.

## UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu w sprawie postępowania dowodowego sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 września 2013r. pod dom M. S. swoim samochodem marku B.o nr rej. (...)przyjechała I. P.. Na tylnym siedzeniu samochodu znajdował się kij bejsbolowy koloru czarnego, wykonany z litego drzewa, o długości 80 cm, średnicy 4 cm, a u nasady 4,5 cm, należący do oskarżonej, a który zakupiła ona 2 tygodnie wcześniej dla samoobrony. I. P.zostawiła samochód w miejscu zaparkowania i wspólnie z M. S., motorem należącym do jego matki, udali się na zlot motocykli, który odbywał się na terenie (...) w Ś.. Po 30 min. I. P.i M. S.wrócili jednak do miejsca zamieszkania

oskarżonego, gdzie pozostawili motor, a sami wsiedli do samochodu I. P. i udali się na przejażdżkę po Ś. i okolicy. Początkowo samochodem kierowała I. P.. Oskarżeni pojechali razem na plac zabaw w P., gdzie wysiedli z samochodu i wspólnie spożywali wino domowej roboty, pijąc go „z gwinta”. Z uwagi na to, że I. P. bała się utraty prawa jazdy, po wypiciu alkoholu, udostępniła M. S. kluczyki od swojego samochodu oraz sam pojazd, aby ten kierował samochodem. Oskarżeni postanowili udać się do kolegi I. P., do M. po dalszą ilość alkoholu. W tym celu I. P. zadzwoniła do K. G. aby umówić się z nim po odbiór alkoholu. Kiedy M. S. przyjechał do M. K. G. czekał już na nich z butelką wina domowej roboty.

Oskarżeni razem z K. G. postanowili wspólnie pojeździć samochodem. W czasie jazdy samochodem oskarżeni spożywali alkohol pijąc go „z gwinta”. Około godz. 1.00 w nocy oskarżeni odwieźli K. G. do M.. Następnie I. P. oraz M. S. udali się w drogę powrotną z M. do Ś.. Samochód prowadził M. S. natomiast I. P. siedziała obok kierowcy na miejscu pasażera.

Dowody:

- częściowo zeznania świadka K. G. – karta 332-33, 116 akt;
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. S. – karta 277-278, 30-32, 44-46, 50-52, 88-89,, 171-173, 212-214, 217 akt;
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej I. P. – karta 278-281 akt.

W dniu 8 września 2013r. około godz. 1.30 w nocy M. P. wracał z koncertu, który miał miejsce na terenie (...) w Ś. do swojego miejsca zamieszkania przy ul. (...). Znajdował się on pod wpływem alkoholu, gdyż na koncercie wypił dwa piwa o poj. 0,5l. Kiedy szedł ul. (...) obok niego przejechał samochód marki B. koloru czarnego, kierowany przez M. S.. M. S. samochód zatrzymał, a następnie cofnął pojazd zatrzymując się na wysokości pokrzywdzonego i ustawiając samochód w ten sposób, że zatarasował on drogę przejazdu innym samochodem. Wówczas oskarżony, przez otwartą szybę w oknie od strony pasażera w samochodzie, zapytał się pokrzywdzonego czy posiada jakieś pieniądze. M. P. odpowiedział, że ma jedynie 50 gr.

Słyszac odpowiedź pokrzywdzonego M. S. wyszedł z auta zabierając z sobą kij bejsbolowy. Kiedy M. P. zobaczył ten przedmiot przestraszył się. M. S. podszedł bliżej do niego i podnosząc kij bejsbolowy do góry, wulgarnie zagroził mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę w przypadku gdyby nie wydał mu pieniędzy. Czując się zagrożony M. P. wyciągnął z kieszeni 50 gr. w drobnych monetach, które położył na dachu B. nad I. P., która nadal siedziała na miejscu pasażera. Na dach samochodu położył również telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 250 zł, który wyciągnął z kieszeni. Następnie pokrzywdzony zdjął plecak koloru oliwkowego z ramion i położył go na ziemi obok stojącego B..

Parkując samochód na ulicy (...), M. S. zatarasował drogę przejazdu. Do stojącego samochodu marki B. podjechał mężczyzna, z zabraną okazyjnie pasażerką J. Z. i zwrócono im uwagę, że auto tarasuje przejazd. M. S. odpowiedział, że wszystko jest w porządku i kazał przejechać bokiem co ten mężczyzna uczynił.

Następnie M. S. rzeczy należące do pokrzywdzonego w postaci telefonu komórkowego oraz plecaka, przez otwarte okno w drzwiach podał I. P.. Otrzymał plecak, po jego przeszukaniu, I. P. odłożyła na tylne siedzenie samochodu natomiast z telefonu wyjęła kartę sim oraz baterię i schowała do swojej saszetki.

Wykorzystując chwilową nieuwagę M. S., M. P. zaczął uciekać w kierunku nasypu a za nim w krzaki. M. S. przez krótką chwilę biegł za nim wulgarnie grożąc mu popełnieniem przestępstwa. M. P. schował się w krzakach gdzie leżał, aż usłyszał odgłos odjeżdżającego samochodu. Wówczas poszedł do domu, a następnie razem ze swoim ojcem udali się na Policję.

Dowody:

- zeznania świadka M. P. – karta 282-283, 12-13, 63-64 akt;

- zeznania świadka J. Z. – karta 284, 127 akt;
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. S. – karta 277-278, 30-32, 44-46, 50-52, 88-89, 171-173, 212-214, 217 akt;
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej I. P. – karta 278-281 akt;
- protokół oględzin pojazdu marki B. wraz z dokumentacją fotograficzną – karta 8-10, 24-25, 128-139 akt;
- protokół eksperymentu procesowego wraz z dokumentacją fotograficzną – karta 119-120, 121-126 akt.

Oskarżeni udali się na dalszą przejażdżkę. Najpierw pojechali do P.a następnie postanowili zrobić rundę po J. Około godz. 2:30 zauważył ich funkcjonariusz Policji S. S., który poruszał się radiowozem oznakowanym na drodze J. - Ś.. Na terenie J.M. S.i I. P.zostali zatrzymani.

Dowody:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. S. – karta 277-278, 30-32, 44-46, 50-52, 88-89,, 171-173, 212-214, 217 akt;
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej I. P. – karta 278-281 akt.

M. S. został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które wykazało o godz. 3:20 – 0,26 mg/l, o godz. 3,22 – 0,26 mg/l, o godz. 3.36 0,23 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowody:

- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym – karta 5 akt;
- protokół zatrzymania osoby – karta 7 akt.

I. P. została poddana badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które wykazało o godz. 3:41 – 0,31 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód:

- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym – karta 6 akt.

W dniu 9 września 2013r. M. S. został ukarany mandatem karnym kredytowanym serii (...) w wysokości 300 zł za popełnienie wykroczenia z art. 94 § 1 k.k. - prowadzenie pojazdu bez uprawnień.

Dowód:

- kserokopia mandatu karnego kredytowanego serii (...) – karta 111 akt.

W toku postępowania przygotowawczego I. P.została poddana badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że nie cierpi ona na chorobę psychiczną w znaczeniu psychozy, niedorozwój umysłowy ani inne krótkotrwałe zaburzenia czynności psychicznych. Biegli stwierdzili rysy osobowości nieprawidłowej o typie dysocjalnym oraz skłonność do nadużywania alkoholu. Tempore criminis znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego zwykłego (prostego), którego skutki i następstwa była w pełni przewidzieć – nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. Biegli podnieśli również, że o ile zażyła w tym okresie lek C., równocześnie z alkoholem, to także była w stanie przewidzieć skutki i następstwa takiego użycia (art. 31 § 3 k.k.).

Dowód:

- opinia biegłych psychiatrów – karta 202-204 akt;

- zaświadczenie lekarskie z dnia 16 stycznia 2014r. – karta 304 akt;
- kserokopia historii choroby – karta 305-307 akt;
- karta informacyjna leczenia szpitalnego – karta 308-310 akt.

M. S. nie był karany sędownie w postępowaniu karnym jak również nie toczyły się przeciwko niemu postępowania w sprawach nieletnich.

Oskarżony ma (...)lat, jest uczniem (...)klasy Liceum (...)w Ś.. Jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. M. S. nie pracuje, nie posiada żadnego majątku, pozostaje na utrzymaniu rodziców. W miejscu zamieszkania oraz w szkole posiada pozytywną opinię.

Dowody:

- dane o karalności oskarżonego M. S. – karta 175, 289 akt;
- dane osobo-poznawcze – karta 29 akt;
- wywiad kuratora – karta 317 akt;
- opinia dotycząca M. S. – karta 329 akt.

I. P. nie była karana sędownie w postępowaniu karnym jak również nie toczyły się przeciwko niej postępowania w sprawach nieletnich.

Oskarżona nie ukończyła (...)lat, jest studentką (...)roku Uniwersytetu (...)we W.o kierunku (...). I. P. ukończyła z wynikiem bardzo dobrym (...)Jest panną, nie posiada nikogo na utrzymaniu. I. P. nie pracuje, nie posiada żadnego majątku, pozostaje na utrzymaniu rodziców. W miejscu zamieszkania oraz w szkole posiada pozytywną opinię.

Dowody:

- dane o karalności oskarżonej I. P. – karta 176, 290 akt;
- dane osobo-poznawcze – karta 184-185 akt;
- wywiad kuratora – karta 321-322 akt;
- decyzja, zaświadczenie U. we W.– karta 293, 294 akt;
- opinia o oskarżonej – karta 295 akt;
- kserokopia indeksu – karta 296 – 303, 330-331 akt.

W toku postępowania przygotowawczego M. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 k.k., nie przyznał się do popełnienia czynu z art. 280 § 2 k.k. Składając pierwsze wyjaśnienia oskarżony podał, że w nocy z 7/8 września 2013r. razem z I. P. oraz jej kolegą jeździli po mieście spożywając alkohol. Kiedy odwieźli kolegę oskarżonej do jego miejsca zamieszkania I. P. powiedziała, że źle się czuje i wówczas on zaczął prowadzić auto. Jadąc przez K. zobaczyli młodego mężczyznę. Wówczas zatrzymał samochód i zapytał się go czy ma pieniądze. Kiedy ten odpowiedział mu, że ich nie posiada wysiadł z auta i zbliżył się do niego ponownie pytając czy posiada jakieś pieniądze. Wówczas chłopak wyciągnął drobne z kieszeni i położył około 70 gr. na dach samochodu. Kiedy M. S. miał zwrócić się do niego, że to jest niemożliwe bo wraca z miasta, wtedy pokrzywdzony powiedział, że może go przeszukać kładąc plecak i telefon komórkowy na dach samochodu. Wówczas M. S. podał telefon i plecak I. P., przez otwarte okno w drzwiach. Kiedy ponownie zbliżył się do I. P. pokrzywdzony miał uciec. M. S. wyjaśnił również, że plecak

pokrzywdzonego przeszukiwała I. P.. Oskarżony M. S. wprost zaprzeczył by w czasie zdarzenia trzymał w dłoni kij bejsbolowy (wyjaśnienia oskarżonego M. S. – karta 30-32 akt).

Składając kolejne wyjaśnienia przed Prokuratorem oskarżony M. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie podając jednak do którego. Jednakże oskarżony podał, że kierując samochodem był trzeźwy, trzeźwa miała być również I. P.. Składając kolejne wyjaśnienia oskarżony przyznał, że wychodząc z auta do pokrzywdzonego wziął emocjonalnie kij bejsbolowy, który w tym czasie leżał „po stronie I., pasażera”, lecz trzymał go skierowany w dół. Oskarżony zaprzeczył by goił pokrzywdzonego. M. S. podał, że zatrzymał się kolo tego mężczyzny aby zapytać się go o pieniądze. I. zapytała się go czy robimy 10. „Ja rozumiem to tak żeby kogoś okraść, o tym mi opowiadał ojciec. Pracował kiedyś w SW.” (wyjaśnienia oskarżonego M. S. – karta 44-46 akt).

W czasie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania M. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie podając do którego. Wyjaśnił, jednak że kierując samochodem był trzeźwy, alkohol pił gdy jechali do P.. Ponadto oskarżony dodatkowo wyjaśnił, że kiedy zabierali kolegę I. P., zabrała ona kij bejsbolowy, aby mu nie przeszkadzał i trzymała go pod swoim siedzeniem. Kiedy zobaczyli idącego mężczyznę I. P. zapytała się go „czy robimy dziesionę” a gdy odpowiedział dobrze, podała mu kij mówiąc trzymaj. W czasie zdarzenia trzymał kij opuszczony w dół. Oskarżony zaprzeczył by goił pokrzywdzonego gdy ten uciekł (wyjaśnienia oskarżonego M. S. – karta 50-52 akt).

Przed Sądem oskarżony M. S. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania oskarżony podał, że kij bejsbolowy znajdował się między nogami I.. Stał pionowo, z tego miejsca wziął ten kij (wyjaśnienia oskarżonego M. S. – karta 277-278 akt) .

I. P. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień (wyjaśnienia oskarżonej I. P. – karta 185-186, 210-211 akt).

Przed Sądem oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Oskarżona wyjaśniła, że razem z oskarżonym jeździła samochodem po Ś. i okolicy oraz spożywali alkohol. Kiedy wracali z M. razem z jej kolegą, na przystanku autobusowym M. S. zobaczył jakiś chłopców i wówczas już miał sięgnąć po kija. Ponieważ okazało się, że byli to jego znajomi, nic się nie wydarzyło. Według oskarżonej M. S. trzymał kija pomiędzy drzwiami a jego lewą nogą. Następnie w czasie drogi powrotnej, po odwiezieniu kolegi do M., kiedy wracali do Ś. oskarżony zatrzymał samochód przy chłopaku, który siedł poboczem drogi. Przez okno w drzwiach od strony pasażera zapytał się go czy ma jakieś pieniądze, a kiedy ten odpowiedział, że nie wyszedł z samochodu i kazał mu oddać coś wartościowego. Pokrzywdzony oddał telefon komórkowy oraz plecak i drobne. Wówczas przejeżdżał samochód i pokrzywdzony uciekł. Oskarżona podała, że oskarżony kiedy wszedł do samochodu podał jej plecak i rozłożony telefon komórkowy. I. P. zarzuciła, że schowała telefon, ponieważ oskarżony jej kazał, plecak M. położył na tylnym siedzeniu (wyjaśnienia oskarżonej I. P. – karta 278-281 akt).

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że oskarżony M. S. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, natomiast oskarżona I. P. dopuściła się popełnienia występku z art. 291 § 1 k.k.

Ustalenia takie Sąd oparł przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego M. P.. Dokonując oceny zeznań M. P. Sąd miał na uwadze, że jest to osoba obca dla oskarżonych, która nie pozostawała w żadnym konflikcie z oskarżonymi. Już sama ta okoliczność wskazuje, że pokrzywdzony nie był zainteresowany tym aby bezpodstawnie oskarżać I. P. oraz M. S. i zeznania tego świadka należy uznać za wiarygodne źródło dowodu. Uwzględniając powyższy fakt, Sąd jednak opierając się na zeznaniach pokrzywdzonego M. P. podszedł do nich z dużą ostrożnością, zwracając szczególną uwagę na prezentowane przez niego nastawienie do oskarżonych, czy też nadmierne obciążanie ich swoimi twierdzeniami. Analizując powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że pokrzywdzony zeznawał rzeczowo nie wykazując tendencji do nadmiernego obciążania oskarżonych swoimi twierdzeniami. M. P. nie prezentował tendencji do eksponowania własnej krzywdy, jego zeznania obiektywnie odzwierciedlają przebieg zdarzeń i skupiają

się jedynie na przedstawieniu okoliczności istotnego zdarzenia. Z uwagi na powyższe sąd obdarzył depozycje tego świadka przymiotem wiarygodności i w stopniu zasadniczym oparł na nich swoje rozstrzygnięcie.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego M. S. zasługują na wiarę jedynie częściowo, jedynie w takim zakresie w jakim odnajdują poparcie w pozostałym materiale dowodowym. Wskazać należy przy tym należy, że wyjaśnienia oskarżonego są nie tylko wewnętrznie sprzeczne a także nie korespondują z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego M. P. a także z wyjaśnieniami oskarżonej I. P..

Dokonując szczegółowych rozważań i analizy wyjaśnień oskarżonego M. S. to wskazać należy na szereg rozbieżności zawartych w jego wyjaśnieniach a które dotyczą istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności.

Na wstępie podkreślić należy, że składając pierwsze wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 2 k.k. W powołanych wyjaśnieniach M. S. starał się zaprezentować linię obrony, wyrażającą się w twierdzeniu, że jego udział w zarzucanej mu zbrodni ograniczał się jedynie do pytania się pokrzywdzonego czy posiada jakieś pieniądze. Oskarżony zaprzeczył by w czasie tego zdarzenia groził pokrzywdzonemu lub też używał wobec niego jakiegokolwiek innej formy przemocy. M. S. podał również, że w czasie zdarzenia nie posiadał on kija bejsbolowego.

Dla oceny wiarygodności oskarżonego znaczenie ma również fakt, że w pierwszych wyjaśnieniach M. S. podał, że wcześniej kiedy spożywali alkohol samochodem kierowała I. P. a także przyznał, że rzeczy, które pokrzywdzony dobrowolnie wydał przekazał I. P..

Składając wyjaśnienia przed Prokuratorem oskarżony M. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie podając jednak do którego. Oskarżony przyznał, że wychodząc z auta do pokrzywdzonego wziął emocjonalnie kij bejsbolowy, który w tym czasie leżał „po stronie I., pasażera”, lecz w czasie zdarzenia trzymał kij skierowany w dół. M. S. zaprzeczył by gonił pokrzywdzonego, zaprzeczył również by używał wobec niego przemocy, lub też mu groził. Początkowo oskarżony nie potrafił odpowiedzieć na pytanie Prokuratora dlaczego zatrzymał się i pytał się o pieniądze. Jednak pod koniec składania wyjaśnień oskarżony podał: „Ja zatrzymałem się koło tego mężczyzny, żeby zapytać się go o pieniądze. I. zapytała mnie czy robimy 10. Ja rozumiem to tak żeby kogoś okraść, o tym mi opowiadał ojciec. Pracował kiedyś w SW.” – karta 45 akt.

W czasie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania M. S. rozbudował swoje wyjaśnienia o kolejny element twierdząc, że kiedy zabierali kolegę I. P., zabrała ona kij bejsbolowy z tylnego siedzenia, aby mu nie przeszkadzał i trzymała go pod siedzeniem. Kiedy zobaczyli idącego mężczyznę I. P. zapytała się go „czy robimy dziesięć” a gdy odpowiedział „dobrze”, podała mu kij mówiąc „trzymaj”. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że w czasie zdarzenia trzymał kij opuszczony w dół, M. S. zaprzeczył by gonił pokrzywdzonego gdy ten uciekł, również by używał wobec niego przemocy bądź mu groził.

Powołane powyżej rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego, choć nie są jedyne, to dotyczą najbardziej istotnych elementów w ocenie odpowiedzialności oskarżonego. M. S. w żaden racjonalny i logiczny sposób nie potrafił wytłumaczyć tych rozbieżności. Trudno uznać, że w początkowym etapie śledztwa próbował uchronić on osobę mu bliską a to I. P. przed odpowiedzialnością karną, skoro w innych fragmentach tych samych wyjaśnień oskarżony podaje inne okoliczności, takie jak prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu czy też przyjęcie od niego rzeczy pochodzących z przestępstwa, które taką odpowiedzialnością skutkują. Ponadto okres znajomości pomiędzy stronami był krótki – 2 tygodnie i nie uzasadnia ewentualnych twierdzeń o tego rodzaju więzi łączących oskarżonych.

Sąd dokonując analizy wyjaśnień oskarżonego miał wrażenie, że M. S. starał się odpowiedzialność za popełnienie zarzucanych mu czynów przerzucić na I. P.. Stąd pojawiające się w jego kolejnych wyjaśnieniach kolejne, nowe elementy a to: „robimy dziesięć”, podawanie kija bejsbolowego ze słowami „trzymaj”. Przy czym podkreślić należy, że przy szczegółowości składanych przez oskarżonego wyjaśnień w toku całego postępowania przygotowawczego oraz z uwagi na znaczenie tych szczegółów dla oceny prawnej zachowania oskarżonego i jego towarzyszy, trudno uznać,

że okoliczności te zostały pominięte, opuszczone przez osobę dokonującą przesłuchania bądź też zapomniane przez oskarżonego.

Również podawana okoliczność przez M. S., że I. P. posłużyła się pojęciem „dziesiona” budzi poważne zastrzeżenia. Przypomnieć należy, że zwrot ten nie jest pojęciem powszechnym, był używany w zasadzie przez osoby grypsujące, związany jest z kodeksem karnym z 1969r. a dotyczył przestępstwa z art. 210 k.k. M. S. wyjaśnił, że zwrot ten słyszał wcześniej od swojego ojca, który jest byłym funkcjonariuszem SW. I. P. w toku całego postępowania konsekwentnie zaprzeczała by znała ten zwrot oraz by go użyła. Podkreślić przy tym należy, że oskarżona jest córką nauczycieli a posługiwanie się przez nich słownictwem tego rodzaju jest mało prawdopodobne. Nie bez znaczenia jest również fakt, że M. S. opisując moment jego zatrzymania podał, że zatrzymał go Policjant „z klamką”. Ten sposób wypowiedzi wskazuje, że posługiwanie się pewnym slangiem czy grypsurą jest nieobce dla tego oskarżonego.

Podkreślić należy, że przebieg zdarzenia opisany przez pokrzywdzonego M. P. w zasadniczych elementach nie pokrywa się z wyjaśnieniami oskarżonego M. S.. Przy czym dostrzeżone rozbieżności nie są drobne czy pozorne, czy też nie wynikają z upływu czasu, mają one decydujący wpływ na ocenę prawną zachowania oskarżonego w zakresie posługiwania się niebezpiecznym narzędziem podczas przestępstwa rozboju. Przypomnieć należy, że oskarżony M. S. początkowo twierdził, że nie posiadał podczas zdarzenia kija bejsbolowego. Następnie oskarżony zmienił te wyjaśnienia lecz jedynie w tym zakresie, że potwierdził posiadanie kija, jednak zaprzeczył aby ten kij w czasie zdarzenia używał, w takim sensie, że okazywał go pokrzywdzonemu, czy też w inny sposób nim się posługiwał. Następnie oskarżony wyjaśnił, że wychodząc z samochodu kij otrzymał od oskarżonej I. P., która podała mu go ze słowami „trzymaj”.

Tymczasem pokrzywdzony zeznał, że oskarżony wysiadając z samochodu miał już kij przy sobie. M. P. zaprzeczył by kij podała mu dziewczyna. Przypomnieć przy tym należy, że strony początkowo rozmawiały przez otwarte okno w drzwiach samochodu od strony pasażerki, tak więc pokrzywdzony doskonale widział tą stronę samochodu. W ocenie Sądu gdyby M. S. otrzymał od I. P. 80 cm kij bejsbolowy, którym z uwagi na jego rozmiary trudno manewrować w samochodzie, pokrzywdzony taką okoliczność by zauważył. Tym bardziej, że widział oskarżoną I. P., która przecież z samochodu nie wysiadała i opisał w co w dniu zdarzenia była ubrana.

Kolejnym elementem jest to, że w toku całego postępowania M. S. konsekwentnie zaprzeczał aby wobec pokrzywdzonego stosował groźbę i przemoc, oraz aby po dokonanych przestępstwie rozboju gonił pokrzywdzonego.

Logiczne, rzeczowe i wiarygodne zeznania M. P. wskazują na zgoła inny przebieg tego zdarzenia. Nie budzi wątpliwości, że M. S. nie tylko słownie groził pokrzywdzonemu ale także prezentował kij bejsbolowy uniesiony do góry, co było skutecznym narzędziem do tego aby pokrzywdzony wydał mu cenne przedmioty, które przy sobie posiadał.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom I. P. jedynie częściowo. Linia obrony zaprezentowana przez oskarżoną zmierza do uniknięcia odpowiedzialności karnej oraz przerzucenie odpowiedzialności za popełniony czyn na oskarżonego. W toku postępowania przygotowawczego oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień. Na rozprawie oskarżona złożyła szczegółowe wyjaśnienia. Oskarżona podała, że wchodząc do samochodu M. S. podał jej zdemontowany telefon komórkowy, który kazał jej schować, zaprzeczyła jednocześnie aby oskarżony podał jej plecak bądź pieniądze. Telefon komórkowy należący do pokrzywdzonego funkcjonariusze Policji ujawnili w saszetce, znajdującej się w samochodzie a należący do oskarżonej I. P..

W ocenie Sądu przedstawiony przez oskarżoną, w tej części, przebieg zdarzenia nie odpowiada prawdzie. I. P. starała się w toku postępowania przedstawić jako zastraszona ofiara postępowania M. S., zaskoczona całą sytuacją.

Tymczasem M. P. całkiem inaczej opisał zachowanie I. P.: „Ta dziewczyna, która siedziała w dniu zdarzenia w samochodzie, na miejscu pasażera, obok kierowcy nie odzywała się. Nie znam jej. Siedziała luźno i była uśmiechnięta. Mężczyzna, który podszedł do mnie wziął pałkę z samochodu sam, miał ją według mnie po swojej stronie, bo jak wychodził z samochodu, to tak automatycznie wysiadł z samochodu i od razu miał przy sobie pałkę. Ta kobieta nie



podala mu tej pałki. (...) Ta kobieta ani nie odzywała się do tego mężczyzny, ani do mnie. Ona była podekscytowana tą sytuacją, z taką radością na twarzy.” - karta 64 akt.

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniu oskarżonej, zabrane rzeczy pokrzywdzonemu, M. S. podał I. P. przez otwarte okno w drzwiach. Wskazać przy tym należy, że M. S. podczas tego zdarzenia posługiwał się kijem bejsbolowym. W ocenie Sądu rozłożenie telefonu poprzez jego otwarcie, wyciągnięcie baterii i karty sim, jest bardzo utrudnione, by niemożliwe w sytuacji gdy sprawca w jednej ręce posiada kij bejsbolowy. Trudno wyobrazić sobie sytuację, jak oskarżony wsiada do samochodu, za kierownicę, trzymając w ręce 80 cm kij bejsbolowy, rozłożony telefon komórkowy, drobne monety oraz plecak. Zabrane pokrzywdzonemu rzeczy znajdowały się po stronie I. P., naturalnym wydaje się, że oskarżony podał te rzeczy I. P. przez otwarte okno, a ona nimi rozdysponowała.

W interesie oskarżonej I. P. było zdyskredytować osobę M. S., który obciążał ją swoimi wyjaśnieniami. Dlatego też Sąd bardzo ostrożnie podszedł do twierdzeń oskarżonej, że M. S. już wcześniej miał konflikt z prawem tj. napadał na ludzi (czego świadkiem był jej brat R. P.) oraz że podobna sytuacja miała miejsce już kiedy wracali z M. razem z K. G., na przystanku autobusowym. W toku postępowania przygotowawczego zarówno R. P. jak i K. G. nie podawali takich okoliczności. K. G. nawet wprost podał iż w jego obecności M. S. nikogo nie zaczepiał. Na rozprawie zmienili zeznania w tym zakresie. Podawany przez powołanych powyżej świadków powód zmiany zeznań nie przekonał sądu, Sąd swoje wątpliwości w tym zakresie przyjął na korzyść obu oskarżonych.

Zeznania świadka J. Z. nie miały większego znaczenia. Świadek zeznawał na okoliczności, które w sprawie były bezsporne.

Oskarżyciel publiczny czyn popełniony na szkodę M. P. zakwalifikował z art. 280 § 2 k.k. Sąd podzielił zapatrywania prawne Prokuratora co do osoby oskarżonego M. S., wobec I. P. Sąd uznał, że jej czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 k.k.

Imitacja kija bejsbolowego, wykonana z litego drewna o długości 80 cm stanowi inny podobnie niebezpieczny przedmiot w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. Przedmiot ten nie bez powodu jest wymieniony w art. 4 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. Nr 53, poz. 549 ze zm.), jako synonim broni białej. Powszechnie znane są przypadki takiego właśnie wykorzystania imitacji kija bejsbolowego, który w użyciu jest zupełnie analogiczny do broni i zdolny do wywołania skutków najpoważniejszych. Jest to narzędzie, które często jest wykorzystywane przez sprawców najpoważniejszych przestępstw z użyciem przemocy w zastępstwie „prawdziwej” broni białej czy broni palnej. W orzecznictwie zajmowano zdecydowane stanowisko, że kij bejsbolowy jest przedmiotem niebezpiecznym już ze względu na swoje cechy, abstrahując od sposobu jego użycia por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 października 2001r. II AKa 354/01 (OSA 2002/2/12, KZS 2002/2/54, Wokanda 2002/5/44).

Nie budzi wątpliwości, że oskarżony M. S. w dniu 8 września 2013r. posługując się innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem jak nóż i broń palna - w postaci imitacji kija bejsbolowego o długości 80 cm, groził M. P. natychmiastowym użyciem przemocy, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia wydane przez pokrzywdzonego przedmioty w postaci telefonu komórkowego marki S. wartości około 250 zł, pieniędzy w kwocie 50 groszy oraz plecaka wraz z zawartością o nieustalonej wartości. Czyn ten wyczerpał znamiona zbrodni z art. 280 § 2 k.k.

Oskarżyciel publiczny zarzucił I. P. współudział w przestępstwie z art. 280 § 2 k.k.

Sąd nie podzielił tego stanowiska Prokuratora. Należy zwrócić uwagę, że do realizacji znamion współsprawstwa konieczne jest, poza wejściem w porozumienie, wspólne wykonanie czynu, który realizuje znamiona typu czynu zabronionego. Jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie sądowym, owo wspólne wykonanie może polegać na realizacji części znamion lub też podjęciu takiego zachowania, które w sposób istotny warunkuje realizację znamion czynu zabronionego przez innego współsprawcę (por. postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2007, V KK 120/07, Lex Nr 346825, postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004, z. 5, poz. 53; postanowienie SN z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 62, por także A. Wąsek, Współsprawstwo w polskim

prawie karnym, Warszawa 1997, s. 116 i n.; L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2003, s. 96; A. Marek, Prawo karne. Część ogólna, Bydgoszcz 1992, s. 207).

W wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012r. w sprawie II AKa 73/12, (LEX nr 1133368) uznano, że „Działania poszczególnych współsprawców muszą mieć istotny, dopełniający się charakter, wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym podziałem ról, przy czym podział tych ról, oparty na porozumieniu, może nastąpić per facta concludentia”. Istota współsprawstwa, o jakim mowa w art. 18 § 1 k.k., sprowadza się do wspólnego wykonania czynu zabronionego przez kilku uczestników przestępczego porozumienia i objęcia świadomością realizacji całości określonego czynu zabronionego. O wspólnym działaniu można mówić wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, a także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie.

W ujęciu kodeksowym, współsprawstwo to tego rodzaju zaangażowanie w popełnienie przestępstwa, które od strony podmiotowej cechuje się świadomością współdziałania w realizacji znamion przestępstwa (wspólnie i w porozumieniu), a od strony przedmiotowej odgrywaniem przez każdą ze współdziałających osób istotnej roli w jego wykonaniu (wykonuje czyn zabroniony) – tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 2013r. w sprawie II AKa 563/12.

W ramach dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych, po zauważeniu pokrzywdzonego i zatrzymaniu samochodu przez M. S. (materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że zamiar popełnienia przestępstwa rozboju powstał wcześniej) nie nastąpiło żadne takie zachowanie I. P., które spełniałoby powyższe warunki, a więc stanowiło od strony przedmiotowej realizację znamion współsprawstwa do zbrodni rozboju. I. P. nie wykonała żadnej czynności mającej istotne znaczenie dla popełnienia zbrodni rozboju.

Wskazać przy tym należy, że Sąd kierując się zasadami określonymi w art. 5 § 2 k.p.k. (o czym szczegółowo powyżej) nie uznał, że I. P. złożyła propozycję dokonania „dziesiony” – rozboju. Fakt, że I. P. obserwowała zdarzenie, była rozbawiona całą sytuacją nie może skutkować jej odpowiedzialnością karną. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia twierdzeń, że I. P. „stała na czatach”, zapewniała drogę ucieczki bądź też w inny istotny sposób brała udział w popełnionym przestępstwie. Kupienie kija bejsbolowego i udostępnienie samochodu miało miejsce przed powstaniem zamiaru popełnienia tego przestępstwa. Natomiast sama obserwacja zdarzenia nie wypełnia współdziałania.

Z jednej strony bowiem współsprawstwo nie może polegać wyłącznie na biernej obserwacji zachowań innej osoby, realizującej znamiona typu czynu zabronionego, choćby towarzyszyła temu świadomość karygodności tego zachowania, a nawet pełna jego akceptacja. Oczywiście wyjątkiem jest przypadek, gdy na danej osobie ciąży prawny obowiązek zapobieżenia realizacji znamion czynu zabronionego.

Z drugiej strony wnioskowanie z wyżej wymienionych okoliczności (nieudzielenia pomocy pokrzywdzonemu, nieoddalenie się z miejsca zdarzenia, niezawiadomienie policji) o tym, że w takim razie oskarżony zastosował wobec pokrzywdzonego przemoc i zabrał należące do niego mienie, ma charakter dowolny i w żadnym razie nie usuwa wątpliwości co do tego, komu z uczestniczących w zdarzeniu osób należy przypisać sprawstwo tych zachowań. Oczywiście, mając na względzie normy społeczne i kulturowe, takie działania powinno się wówczas podjąć. Niezachowanie owych norm nie wyklucza wszakże i takiej wersji zdarzeń, w której dana osoba, nie wykonując żadnych z czynności, stanowiących realizację znamion typu czynu zabronionego, pozostaje jedynie biernym obserwatorem popełnienia przestępstwa przez kogoś innego. Przykładów takich zachowań dostarcza orzecznictwo sądowe, w tym także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011r. (OSNKW 2012/3/28, II KK 162/11), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2006 r. (V KK 391/05, R-OSNKW 2006, poz. 1289).

W ocenie Sądu brak jest podstaw faktycznych dla skazania I. P. za współsprawstwo popełnienia rozboju na osobie M. P.. Z uwagi na szczegółowo omówione powyżej rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego M. S. kierując się zasadami

wyrażonymi w art. 5 § 2 k.p.k. Sąd nie przyjął również aby I. S. dopuściła się popełnienia przestępstwa podżegania do rozboju (art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. bądź art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.).

Nie budzi wątpliwości natomiast, że I. S., jak sama wyjaśniała, przyjęła od oskarżonego telefon komórkowy pochodzący z popełnionego przez niego przestępstwa rozboju. Telefon ten został następnie znaleziony przez funkcjonariuszy w samochodzie w saszetce, która należała do I. P.. Sąd uznał również, że I. P. przyjęła od M. S. plecak, który przeszukała i położyła na tylne siedzenie w samochodzie. W przypadku kwoty pieniędzy w wysokości 50 gr z uwagi na niespójne wyjaśnienia M. S. w tym zakresie Sąd uznał, że nie można przypisać I. S. przyjęcia tej kwoty.

Dlatego też Sąd uznał oskarżoną I. P. za winną tego, że w dniu 8 września 2013 roku w Ś. przyjęła od M. S. rzeczy w postaci telefonu komórkowego marki S. wartości około 250 zł oraz plecaka wraz z zawartością o nieustalonej wartości wiedząc, iż pochodzą one z czynu zabronionego.

Dokonując jednak kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej Sąd dopuścił się błędu. Wartość mienia przyjęta od oskarżonego przez I. S. nie przekraczała kwoty 1/4 wynagrodzenia. Wprawdzie artykuł 130 § 1 k.w. odnosi się do tzw. czynów przepołowionych, tj. takich, które w zależności od wartości przedmiotu czynności wykonawczej bądź wyrządzonej szkody stanowią wykroczenie albo przestępstwo. Są to kradzież i przywłaszczenie (art. 119), kradzież leśna (art. 120), paserstwo (art. 122) i uszkodzenie rzeczy (art. 124). § 3 powołanego wyżej artykułu stanowi, że wymienionych przepisów nie stosuje się, jeżeli sprawca używa gwałtu na osobie lub grozi jego natychmiastowym użyciem, aby utrzymać się w posiadaniu zabranego mienia, a gdy chodzi o zabranie innej osobie mienia w celu przywłaszczenia także wtedy, gdy sprawca doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Oznacza to, że wymienione czyny zawsze stanowią przestępstwa, niezależnie od wartości przedmiotu czynności wykonawczej. Jednakże § 3 powołanego przepisu odnosi się jedynie do przepisów art. 119 i art. 120 k.w. Dlatego czyn zarzucany oskarżonej I. P. winien być zakwalifikowany z art. 122 § 1 k.w.

Oskarżyciel zarzucił M. S. popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k. Nie zarzucił natomiast I. P. popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. polegającego na udostępnieniu kluczyków do pojazdu oraz samochodu marki B.. Wprawdzie elementy tego czynu znajdują się w opisie rozboju, jednakże uznanie I. P. za winną pomocnictwa do art. 178a § 1 k.k. spowodowałoby wyjście poza zakres aktu oskarżenia.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza wobec złożonych przez oskarżonego M. S. przed Sądem wyjaśnień, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu – jego wina, jak również okoliczności popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu nie budzą w ocenie Sądu jakichkolwiek wątpliwości.

Wyjaśnienia oskarżonego M. S. w tym zakresie były zdaniem Sądu przekonujące, jednoznaczne, a przede wszystkim znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie tj. przede wszystkim dowodów z dokumentów, jak i również z wyjaśnień oskarżonej I. P.. W związku z powyższym, oczywiście w tym zakresie, Sąd przyznał wyjaśnieniom oskarżonego miano wiarygodnych. M. S. nie kwestionując okoliczności zdarzenia w czasie inkryminowanym, potwierdził stwierdzony u niego w wyniku badania poziom alkoholu w wydychanym powietrzu, dobrowolnie podpisał protokół badania trzeźwości, a badania krwi nie żądał.

Mając na uwadze powyższe ustalenia oraz fakt, iż oskarżony M. S. poruszał się w stanie nietrzeźwości samochodem po drodze publicznej, Sąd podzielił stanowisko zawarte w akcie oskarżenia, odnośnie kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, tj. występku z art. 178a § 1 k.k. Występek opisany w tym przepisie popełnia ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Natomiast ustawowa definicja stanu nietrzeźwości zawarta jest w art. 115 § 16 k.k., gdzie wskazano, że stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Czyn oskarżonego M. S. wyczerpał wszystkie znamiona tego przestępstwa, dlatego Sąd uznał oskarżonego winnym tego, że w dniu 08.09.2013r. w Ś., woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości 0,26mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował samochodem marki B. nr rej. (...) w ruchu lądowym czyli popełnienia czynu z art. 178a § 1 k.k.

Przystępując następnie do rozważań nad wymiarem kary Sąd baczyl by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu oraz wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonych. Tak, więc przy wymierzaniu kary Sąd miał na uwadze zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające związane z osobą oskarżonych M. S. i I. P..

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował motywację oskarżonego M. S., który bez żadnego ważnego i istotnego powodu zaatakował idącego poboczem człowieka a także spożywając alkohol jechał samochodem wraz z pasażerem stwarzając realne zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego. Nie usprawiedliwia zachowania oskarżonego M. S., iż czuł się dobrze i nie czuł się pijany. Sąd dostrzegł ponadto znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, wyrażający się w nagminności tego rodzaju przestępstw nie tylko na terenie działania tutejszego Sądu, ale w skali całego kraju.

Jako okoliczność łagodzącą wobec obu oskarżonych należało także potraktować ich wcześniejszą niekaralność, jednakże z uwagi na młody wiek sprawców trudno uznać aby było inaczej. Oskarżeni przeprosili pokrzywdzonego i przeprosiny zostały przyjęte co stanowi kolejną okoliczność łagodzącą.

M. S. jest sprawcą młodocianym, w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał 18 lat. W stosunku do młodocianego sprawcy przepisy art. 54 § 1 k.k. określają kierunek wymiaru kary /wychowanie sprawcy/ ale nie eliminują zasad wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Sąd rozpatrując niniejszą sprawę dysponował takim materiałem dowodowym, który pozwalał na pełną i szeroką ocenę zachowań oskarżonego, jego osobowości oraz zachowania po popełnieniu zarzucanych mu czynów.

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności łagodzące oraz młody wiek oskarżonego Sąd uznał, że M. S. zasługuje na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary za popełnienie zbrodni z art. 280 § 2 k.k. z tego powodu, że przemawiają za tym względy opisane w art. 54 § 1 k.k. Zgodnie z dyrektywą zawartą w przepisie art. 54 k.k., wymierzając karę sprawcy młodocianemu, sąd winien kierować się przede wszystkim tym, aby sprawcę takiego wychować. Sens normatywny powołanego przepisu sprowadza się do ustanowienia prymatu celu wychowawczego kary w sytuacji ewentualnego konfliktu z pozostałymi dyrektywami wymiaru kary, w szczególności z dyrektywą prewencji generalnej czy też celami zapobiegawczymi.

Jak wynika z wywiadu kuratora, oskarżony posiada pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, z pozostałej dokumentacji dotyczącej osoby oskarżonego wynika, że M. S. uczy się, poprawił swoje zachowanie w szkole, ma przystąpić do matury.

W przypadku rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia, uwzględniając również fakt, że ze względu na sposób działania, który w istocie nie spowodował u pokrzywdzonego żadnych obrażeń ciała, karą adekwatną będzie kara 2 lat pozbawienia wolności.

Oskarżony zrozumiał naganność swojego postępowania. Nie jest on osobą zdemoralizowaną, która wymagałaby wieloletniej izolacji i szczególnych oddziaływań terapeutycznych. Zdaniem Sądu obecnie oskarżony przechodzi przez znaczące doświadczenie życiowe. Wiele zrozumiał i fakt izolacji – pobyt w Areszcie Śledczym był dla niego na tyle dotkliwy, że nauczony tym doświadczeniem więcej na drogę przestępstwa nie wkroczy. Ta więc ponad dwutygodniowa izolacja od społeczeństwa powinna przynieść pozytywny efekt w zakresie zmiany podejścia tego oskarżonego do życia.

Mając na uwadze powyższe oraz konieczność skuteczniejszego społecznego oddziaływania kar za przestępstwa polegające na jeździe samochodem w stanie nietrzeźwości Sąd wymierzył oskarżonemu M. S. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, uznając, iż orzeczenie wobec niego kary grzywny będzie niecelowe, ponieważ oskarżony nie posiada stałych dochodów, pozostaje na utrzymaniu rodziców, a zatem istnieje duże prawdopodobieństwo, iż

oskarżony nie mając środków finansowych nie uiściłby grzywny, a nawet gdyby grzywna została uiszczona nie stroniłaby ona dolegliwości dla M. S. tylko dla jego rodziców.

Z uwagi na bliskość czasową obu przestępstw Sąd zastosował zasadę pełnej absorpcji i wymierzył karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Sąd, zatem uznał, że tylko kara tego rodzaju będzie adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego oraz do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Analizując postawę oskarżonego M. S. wyrażającą się w żalu z powodu popełnienia przestępstwa, jego warunki osobiste oraz młody wiek, Sąd uznał, że można w stosunku do niego przyjąć pozytywną prognozę kryminologiczną, co do jego przyszłego, zgodnego z prawem zachowania się. Uznając, iż zachodzą przesłanki wskazane w art. 69 § 1 i 2 k.k. zastosowano wobec oskarżonego M. S. dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary, ustalając okres próby na 5 lat i oddano go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Sąd zobowiązany był ponadto orzec w stosunku do oskarżonego M. S. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zgodnie, bowiem z treścią art. 42 § 2 k.k. Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego w § 1 tegoż przepisu (tj. przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji) był w stanie nietrzeźwości. Sąd uznał, że okoliczności popełnienia przez M. S. przestępstwa w pełni uzasadniają orzeczenia tegoż środka w wymiarze roku. Zdaniem Sądu oczywista dotkliwość środka karnego w orzeczonym wymiarze roku, w niniejszej sprawie przyczyni się do tego, iż w przyszłości oskarżony M. S. będzie rozważniej podejmował decyzję o jeździe samochodem po spożyciu alkoholu.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania oskarżonego M. S., a na podstawie § 2 tego przepisu na poczet środka karnego okres rzeczywistego stosowania tegoż środka w postaci zatrzymania prawa jazdy.

Z uwagi na to, że kij bejsbolowy służył do popełnienia przestępstwa Sąd na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci pałki drewnianej koloru czarnego.

Oskarżeni uczą się, nie pracują. Jednak w ocenie Sądu osoby dorosłe, które przez swoje naganne zachowanie spowodowały wszczęcie tego postępowania, powinny ponieść jego koszty. Oskarżona I. P. jest współwłaścicielką samochodu B., niezależnie od powyższego oboje oskarżonych mogą podjąć prace dorywcze na wakacjach. Dlatego też Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe a to: od oskarżonej I. P. w wysokości 751,59 zł, a od oskarżonego M. S. w wysokości 224,95 zł, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzył M. S. opłatę sądową w wysokości 300 zł natomiast I. P. na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 powołanej wyżej ustawy opłatę sądową w wysokości 120 złotych.